Rok 8. Warszawa, dnia 31 stycznia 1932 r. Nr. 2

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:	Redaktor WACŁAW GAJEWSKI	CENY OGŁOSZEŃ
Rocznie . . . . . zł. 32.— Półrocznie . . . . „ 16.— Kwartalnie . . . . „ 8.— Miesięcznie . . . . „ 3.— Cena Nr. pojedyńcz. . „ 1.40	REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 233-86 ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520. Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego“ Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 442-63.	Strona w tekście: 450 zł., 1|2 str. 225 zł., 1|4 str 112,50 zł. Poza tekstem za sronę 300 zł., 1|2 str. 150 zł., 1|4 str. 75 zł. Dla instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse 1 tabl. za str. 225 zł., 1|2 str. 112,50 zł., 1|4 str. 56,25 zł., i zwykłe ogłoszenia za str. 150 zł., 1|2 str. 75 zł., 1|4 37,50 zł.

Budżet, bilans i kredyt

Dla rozwoju instytucyj kredytowych najważniejszą sprawą jest stałość waluty świadcząca o stałości zaufania, jakie obcy i swoi mają doń.

Rok 1931 musimy uznać za przebyty szczęśliwie. Kurs złotego zdołaliśmy utrzymać wśród światowych wstrząśnień roku ubiegłego — nie wolno nam żadną miarą utracić tego dorobku w roku, który się rozpoczyna.

Stałość waluty musimy uznać za najważniejsze nasze zadanie w r. 1932 i nasze zawołanie bojowe. Pod tym względem opinja polska jest jednolita i stanowisko rządu nieugięte.

Na trwałość podstaw każdej waluty składa się całość życia gospodarczego. Można jednak bez spotkania się z zarzutem zbytniego upraszczania wysunąć na front trzy czynniki, które w pierwszym rzędzie bronią lub gubią walutę. — Są niemi: zrównoważony budżet, dodatni bilans płatniczy i wreszcie solidność instytucyj kredytowych.

Te trzy czynniki bardziej może wyłączną rolę odgrywają w Polsce, gospodarka której jest o wiele bardziej od gospodarki innych państw zizolowana i która nie posiada większych zasobów z przeszłości, któreby pozwoliły na przetrzymanie większego deficytu budżetowego, ujemnego bilansu handlowego decydującego w Polsce o bilansie płatniczym lub poważniejszego zachwiania się tych lub innych instytucyj kredytowych z powodu wycofywania wkładów.

Kasy oszczędności w Polsce są instytucjami dopiero w rozwoju. Ich roli nie można porównać z kasami oszczędności w Czechach czy Niemczech; jeszcze w dość słaby sposób związane są interesy i zainteresowania mas z kasami, jeszcze kasy nie zdobyły tego autorytetu i nie mają tak wielkiego wpływu na kształtowanie się poglądów i nastrojów mas — jednak niezaprzeczalnie kasy oszczędności w Polsce już są czemś i od moralnej postawy kierowników kas zależy przedewszystkiem, by ich znaczenie i oddziaływanie rosło szybko. Chociaż w sprawach budżetu i bilansu postawa czynników rządzących jest decydująca, tem niemniej kasy oszczędności i w tych sprawach swój głos i swój wpływ mieć powinny i mogą.

Budżetu rząd broni mocno. Być może, że rok 1931 zamkniemy nawet drobnym deficytem, ale wysiłki rządu dla stworzenia równowagi były i są wielkie i dały rezultaty w porównaniu z pierwotnym budżetem poważne. Redukcja budżetu państwowego i przystosowywanie go do realnych dochodów idzie dalej. Ale bezdeficytowość budżetu państwowego nie zależy tylko od dochodów i wydatków samego państwa. Skurczone i zbiedzone życie gospodarcze może dać państwu konieczne środki, o ile inne wydatki prawno - publiczne będą jednocześnie się kurczyć, ograniczać do konieczności i jeżeli będą wydatki nasze jaknajproduktywniej z największą korzyścią dla ruchu gospodarczego spożytkowane. I tutaj opinja wytwarzana w ośrodkach komunalnych kas oszczędności ma głos. Mogą kasy oddziaływać na wysokość i układ budżetów miast i powiatów, mogą organizować opinję w sprawie przystosowania świadczeń socjalnych do możliwości i napięcia życia gospodarczego. Pod tym jednym względem można uczynić pewien zarzut rządowi, który zwleka z reorganizacją np. Kas Chorych, ubezpieczeń od wypadków i t. p. W sprawie chronienia naszego bilansu handlowego zagrożonego na skutek załamania się walut kilku państw, podwyżek celnych i ograniczeń wwozowych i walutowych rząd poczynił ze swej strony zarządzenia zapobiegawcze: w tej dziedzinie kasy nie zabierają głosu, który należy do przedstawicieli polskiej wytwórczości.

Natomiast jest dziedzina pracy wewnątrz naszego społeczeństwa na odcinku konsumpcji, która jest jakgdyby przyrodzonym terenem pracy dla K. K. O.

Barjery celne i zakazy, ulgi i preferencje są poważnemi środkami w ręku rządu. Jednak swoboda jego jest ograniczona umowami i względami na ochronę naszego wywozu. Cła nie mogą być jedyną obroną przed wwozem niekoniecznych artykułów. Potrzebna jest tutaj postawa samego społeczeństwa. Potrzeba szerzyć świadomość o tem, że każdy złoty

wydany na kupno artykułu zagranicznego, to jedna drobna kropla wymierzona przeciw naszej walucie, to jeden więcej dzień bez pracy dla polskiego robotnika. Nigdy jak obecnie nie jest potrzebna silna, samorzutna akcja całego społeczeństwa w celu propagandy i obrony polskiej wytwórczości. Tworzenie komitetów popierania polskiej wytwórczości — ma się rozumieć przez kupowanie jej wytworów i ograniczanie konsumpcji wytworów zagranicznych — jest wielkiem aktualnem zadaniem komunalnych kas oszczędności i jest akcją pozytywną pomocniczą dla polityki celnej rządu. Wreszcie dziedzina organizacji kredytu. Tu już kasy oszczędności są na swym własnym terenie, tu już ich znaczenie rośnie do czynnika prawie że dominującego.

Wkłady w kasach oszczędności stanowią 1/4 wszystkich wkładów w instytucjach kredytowych w Polsce, a wraz z P. K. O. więcej niż 2/5, Kasy oszczędności i P. K. O. są jedynemi instytucjami, które rok 1931 zamykają, wykazując wzrost wkładów w porównaniu z saldem na 31.XII.30 roku.

Ale w ostatnich miesiącach statystyka stwierdza drobne wprawdzie zmniejszenie się wkładów. Siła przyciągająca kas nie promieniuje więc z dostateczną mocą. W szeregach wkładców wkradło się wahanie, rozglądanie się za innemi lokatami, oddziaływują na nich wypadki niemieckie, wieści o załamaniu się wielu banków amerykańskich.

Trzeba wprowadzić w atmosferę spokój, trzeba solidną postawą kas wzbudzić zaufanie nie tylko do kas, ale do naszych własnych wysiłków, trzeba obudzić i utrwalić przekonanie, że niemasz ratunku jak tylko we wspólnem mocnem związaniu się, wykonaniem do ostateczności naszych obowiązków.

Kierownicy kas oszczędności muszą przejść do ofenzywy — zdobywać wkładców i wkłady.

Trzeba pamiętać, że każdy nowy wkładca, każde zwiększenie wkładu, to najlepsze wzmocnienie naszej waluty, wzmocnienie postawy Polski w oku zagranicy. Rok 1932 to jakby okres końca wojny. Przesilenie. Ostateczne wysiłki. Zwycięstwo należeć będzie do tych, co mają silniejszą wolę, mocniejsze nerwy.

Ze strony kas musi iść zdrowy powiew woli i decyzji. Chcemy zwyciężyć!

Wacław Gajewski.

Przymusowe wykonanie aktów notarjalnych

Dla należytego zabezpieczenia zaciągniętego przez dłużnika zobowiązania, w szczególności zaś zobowiązania, mającego za przedmiot określoną sumę pieniężną, akt, zawierający zobowiązanie, winien spełniać dwa warunki. Pierwszy to realne zabezpieczenie należności, drugi warunek to możność sprawnego i szybkiego postępowania przymusowego, w razie gdy dłużnik w terminie zobowiązania swego nie wykonywa.

W większości wypadków, szczególnie jeśli chodzi o sumy drobniejsze, zobowiązanie wekslowe czyni zadość obu powyższym warunkom.

Przy zobowiązaniach natomiast opiewających na kwoty znaczniejsze, szczególnie zaś dzisiaj, gdy ze względu na trudności kredytowe, sama możność wywiązania się w terminie z zaciągniętych zobowiązań znacznie osłabła, zobowiązanie wekslowe nie czyni zadość warunkom bezpieczeństwa. Zezwala bowiem dłużnikowi na swobodne rozporządzanie swym majątkiem, co w konsekwencji może doprowadzić do tego stanu, że w chwili przeprowadzania egzekucji dłużnik nic nie posiada, coby mogło służyć na zaspokojenie roszczeń wierzyciela.

Przy zobowiązaniach przeto na sumy poważniejsze jedynie akt notarjalny może zagwarantować w dostatecznej mierze bezpieczeństwo udzielonej pożyczce.

Zabezpieczenie pożyczki na nieruchomości ziemskiej czy miejskiej daje gwarancje (oczywiście o ile miejsce hipoteczne jest odpowiednie), że fikcyjne przeniesienie nieruchomości przez niesumiennego dłużnika nie narazi wierzyciela na straty, gdyż nowonabywca odpowiada za długi hipoteczne ciążące na nieruchomości.

Zabezpieczenie to czyni również zadość warunkowi szybkiej egzekucji niewykonanego zobowiązania. Obowiązująca bowiem na terenie b. zaboru rosyjskiego procedura w art. 161^1 — 161^{24} przewiduje dla tego rodzaju dokumentów możność zaopatrzenia ich klauzulą egzekucyjną, dając tem samem przywilej przymusowego wykonania w postępowaniu skróconem.

Możność sądowego dochodzenia należności z dokumentów uzależniona jest od całego szeregu warunków, których jedynie ścisłe zastosowanie daje ten przywilej. Pierwszy, kardynalny warunek (od którego zresztą zależy również i możność uprawnienia aktu w hipotece) to konieczność sporządzenia go w formie notarjalnej. Następnie zaś akt, który ma podlegać skróconemu wykonaniu przymusowemu nie może zawierać żadnych warunków, od których wykonania uzależniony jest zwrot pożyczki, poza oczywiście warunkami, określającemi terminy płatności pożyczonej sumy.

Prawo do przymusowego wykonania na zasadzie powyższych dokumentów służy między innemi: 1) osobie, w której imieniu dokument zawarto; 2) osobie, której dokument scedowano na zasadzie osobnego dokumentu notarjalnego; 3) poręczycielowi, który zapłacił za dłużnika na mocy wyroku sądowego, w drodze przymusowego wykonania, lub gdy zapłata, dokonana przez poręczyciela, stwierdzona zostanie osobnym aktem notarjalnym.

Przymusowe wykonanie na mocy dokumentów, dopuszczalne jest między innemi przeciw: 1) osobie, w której imieniu zobowiązanie zaciągnięto, 2) spadkobiercom dłużnika, jeżeli przyjęcie przez nich spadku udowodnione jest decyzją sądu, 3) poręczycielowi w wypadku, gdy poręczyciel przyjął na siebie odpowiedzialność solidarną z dłużnikiem.

W podaniu o przymusowe wykonanie na mocy dokumentu o uiszczenie pieniędzy winny być okre-

ślone dokładnie: kapitał, oraz procenty umowne, a w razie gdy umowa wysokości procentów nie określała, procenty prawne.

Przy podaniach o przymusowe wykonanie na mocy aktu, stwierdzającego zabezpieczenie poszukiwanego prawa na hipotece, należy złożyć świadectwo pisarza hipotecznego na dowód, że zabezpieczenie, względnie cesja aktu, zostało zatwierdzone trybem, wskazanym w ustawach hipotecznych.

W. Dulinicz.

Czynna współpraca K. K. O. z wkładcą i obowiązkowe publikacje

Przeżywane obecnie przesilenie gospodarcze daje nam niecodzienną lekcję poglądową wysokiego stopnia zależności naszego gospodarstwa narodowego od dokonujących się procesów gospodarczych w skali światowej. Nawet ostatnio notowane drganie kursu dolara gotówkowego na giełdach krajowych pozostaje w ścisłym organicznym związku z zaburzeniami na rynkach zagranicznych, w tym wypadku na wiedeńskim i berlińskim.

Pierzchła — zdaje się bezpowrotnie — wiara w systemy ekonomiczne, opierające się na założeniu pewnego rodzaju odosobnienia (splendid isolation czy amerykańskie prosperity), ustąpiła miejsce solidaryzmowi społeczno - ekonomicznemu.

Stwierdzenie powyższego faktu prowadzi nas do uznania odwiecznego prawa walki o byt. Odwieczna praca nad doborem form istnieje i w świecie roślinnym i w świecie zwierzęcym. Świat roślinny czy zwierzęcy uodparnia się wobec grożących mu niebezpieczeństw ochronną barwą czy kształtem. W tej swojej pracy nigdy nie ustaje.

Podobnym prawom życia — tego pasma ciągłych zmian i coraz to nowych form doskonalenia się— podlega również życie nawet najwięcej złożonych ustrojów gospodarczych czy społecznych. Słońce, ziemia, woda — pierwotne i podstawowe czynniki życia, rozwinięte z biegiem czasu w całą skalę pochodnych współczynników geo- czy demo-graficznych tworzą warunki, tworzą prawidła bytowania, których deptać, bez zagrożenia własnej egzystencji, nie wolno.

Ten snop promieni rzucony na komórki życia finansowego z odcinka nam najbliższego wskazuje nam, z czem liczyć się musimy w naszych najbliższych zamierzeniach. Mam tu na myśli prace nad nowelizacją rozporządzenia Prez. R. P. o K. K. O.

Dla firmy jednostkowej czy spółkowej, spółki akcyjnej, czy komandytowej, spółki z ograniczoną czy z nieograniczoną poręką, czy wreszcie spółdzielni — materjałem budulcowym jest kapitał zakładowy. Kapitał zakładowy orzeka zgóry o zakroju, o zasięgu działalności danego przedsiębiorstwa. W ścisłej zależności od obfitości tego budulca pozostaje sam gmach, sama budowa danego przedsiębiorstwa w swoim rozmiarze. Fundamentem tej budowy — to inicjatywa zarobkowa o rozpięciu ciaśniejszem czy szerszem. Mniejsza o to czy podmiotem przedsiębiorstwa jest jednostka czy szerszy ogół, obowiązuje bezwzględnie zasada „przedsiębiorstwo stoi na usługach właściciela".

Zgoła odmiennie przedstawia się sprawa z K. K. O. Niema tu tego stosunku zależności zasięgu działalności od zakładowego kapitału. Nie zmieni to wcale sprawy czy minimum zakładowego kapitału pozostanie zł. 5.000 czy też podniesie się do zł. 50.000, do czego zdąża nowelizacja. To wcale nie obali naszego twierdzenia. Mało tego. Założycielska komuna wykłada założycielski kapitał, istnieje więc źródło do pełnego tytułu własności, ale „w razie dobrowolnej likwidacji K. K. O. cały majątek, pozostały po zaspokojeniu wszelkich jej zobowiązań, przechodzi na rzecz związku poręczającego, który powinien go użyć t y l k o na cele użyteczności publicznej". Tak postanawia art. 30, ustęp 4, rozp. Prez. R. P. o K. K. O. z 13.4.1927 r. (Dz. U R P. Nr. 78, poz. 443).

Cytowane postanowienie jest punktem stycznym pomiędzy obowiązującą ustawą o spółdzielniach i o K. K. O. Jednakowoż działalność spółdzielni zasadza się już to na kapitale zakładowym już to na obowiązkowem spółdziałaniu członków spółdzielni. I tem właśnie odcina się spółdzielnia od K. K. O.

A więc K. K. O. cechuje pewnego rodzaju bezpodmiotowość, wyrażająca się:

1) w nikłej wysokości kapitału zakładowego,

2) w ograniczonej rozporządzalności majątkiem na wypadek likwidacji,

3) z usług K. K. O. korzysta związek poręczający w ustawowo ograniczonym zakresie, z tendencją w praktyce do dalszego ograniczenia.

Stwierdzamy, K. K. O. stoi na usługach użyteczności publicznej. Ta bezpodmiotowość snuta, rozważana na założeniach kapitalistycznych doprowadza nas do wniosku, że stoimy w obliczu zagadnienia — „jestestwa bez tworzyw".

Tak jednak nie jest. Owszem istnieją tworzywa działalności K. K. O., tworzywa pozapodmiotowe, a jedynie pobudzenie do kupienia się tych tworzyw wychodzi z nikłej zalążni kapitału zakładowego, zapłodnionej pełną czy też ograniczoną gwarancją związku poręczającego. Temi tworzywami są źródła kredytowe, z jakich czerpie swą energję finansową K. K. O. w postaci kapitałów wkładkowych.

Jeśli istnieją i dobrze się rozwijają K. K. O. nawet bez minimalnego kapitału zakładowego zł. 5.000, to nie sposób sobie przedstawić życia K. K. O. bez kapitału wkładkowego, a więc w tym wypadku kapitał wkładkowy jest bezwzględnym warunkiem działalności. Ten aksjomat wymaga szczególniejszego podkreślenia tak w nowelizacyjnych zamierzeniach, jak również w kredytowej organizacji, wreszcie w bieżącej praktyce K. K. O.

Kapitał wkładkowy nie może być nadal kopciuszkiem, tego się domaga sprawiedliwość społeczno-gospodarcza, tego żywiołowo domaga się sam interes K. K. O. Prawda — początek przedsięwzięciu daje związek poręczający, przyjmuje niemal całą skalę ryzyka, poręcza przedewszystkiem zwrot wkładki, ale to jeszcze ciągle nie usprawiedliwia czy nie wyjaśnia przyczyny, dla której kapitał wkładkowy ma być pozbawiony czy wyzuty z wszelkiego wpływu na kształtowanie się biegu interesów czynnych w K. K. O.

Zjawisko płochliwości, zjawisko lotności kapita-

łu wkładkowego jest wynikiem powojennych konjunktur — to nie podlega żadnej wątpliwości. Prawa wysnute z zaburzeń wywołanych minioną wojenną zawieruchą światową — długo jeszcze rządzić będą życiem gospodarczem, kto wie, czy nie sięgną działaniem do następnego pokolenia. Płochliwość czy lotność kapitału wkładkowego sama w sobie nie zgaśnie, nie stłumimy jej atrakcyjnością wysokich odsetek, bo te mieszczą w sobie zaród upadku, gospodarczego rozkładu czy rewolucji, a nie zadatek rozwoju gospodarczego. Stoimy w obliczu nowego zagadnienia, zagadnienia współrzędnie czynnej roli kapitału wkładkowego obok założycielskiej komuny, obok czynnika kredytobiorczego, który potrafił się wślizgnąć do kredytowych komitetów rozdzielczych w K. K. O. czy nawet do władz a więc zarządu, rady czy komisji rewizyjnej K. K. O.

By stanąć na platformie wielomiljardowego dorobku w kapitale wkładkowym, należy nie tylko krzewić ducha karności statutowej i organizacyjnej, ale władze poszczególnych K. K. O. z władzami ich zrzeszeń na czele muszą wniknąć w nurt życia bieżącego i nie tylko nie dać się uprzedzić ale odgadywać zbliżające się konieczności rozwojowe.

Taką koniecznością rozwojową w obecnym stanie rzeczy jest stworzenie formy współpracy kapitału wkładkowego w K. K. O.

Jaką może być forma współpracy!

Nasze pogotowie ustrojowe rozwinęło się dosyć wielostronnie, jeśli chodzi o inne dziedziny, a nie o dziedzinę kapitału wkładkowego.

Istnieją formy współpracy bieżącej dla czynnika kredytobiorczego. Ze wspomnianego czynnika tworzone są wyżej wspomniane komitety doradcze dla rozdziału kredytów. Forma kollaboracji, która, naszem zdaniem, jeśli niema być wyłączną domeną dla kapitału wkładkowego, to przynajmniej obok czynnika kredytobiorczego i rzeczoznawczego — w lwiej części — winna przypaść kapitałowi wkładkowemu.

Pytanie, kto ma go reprezentować, jak należy tę reprezentację zestawić, pozostawiamy na razie otwartem.

Ale nie tylko rozdział kredytów domaga się udziału kapitalisty wkładkowego. Koniecznym jest również udział w bardziej bezpośrednio czynnych ciałach czy organach K. K. O., a więc w organach stanowiących i wykonawczych. Bieg spraw tych ciał nie powinien płynąć przeciwko interesowi wkładcy, ale obok, jeśli już nie na szczególne uwzględnienie.

Celowe wkłady, wkłady premjowane, to — co prawda — zenitowe formy rozwojowe, ale z przemijającej epoki, to jednak formy wczorajsze. Dają one i długo jeszcze dawać będą rezultaty, ale nie rozwiązują i zdaniem naszem nie rozwiążą zagadnienia wkładkowego w całości, bez reszty. Celowe wkłady i premjowane to pewnego rodzaju odmiana krótkowzrocznej polityki K. K. O. wysokiego oprocentowania wkładek, którą uważamy za konieczną formę przejściową, a nie rozwiązującą spiętrzone trudności gospodarcze, uważamy ją nie za formę równowagi interesów wkładcy z interesem kredytobiorczym.

Dalszą odmianą formy współpracy kapitału wkładkowego są czynności nadzorcze, czynności rewizyjne.

Zdrowie i całość interesów K. K. O., to nie tylko troska założycielskiej komuny, ale także żywy interes wkładcy. Na bezpieczeństwo wkładu, jego płynność i całość krytyczniejszym wzrokiem spogląda wkładca, aniżeli sama bezpośrednio zainteresowana K. K. O., czy gwarant-komuna.

Stąd wniosek, że poza fachową rewizją, jaką dają związki K. K. O., uczestnictwo w każdej nadzorczo - rewizyjnej czynności winno być przedewszystkiem reprezentacji wkładcy zastrzeżone. Nie podzielamy tendencji nowelizacyjnej ścieśniającej obowiązujący tekst art. 6, przez dodanie po słowie stanu — „gotówki i depozytów". Stoimy na stanowisku „uintensywnienia" nadzoru, oczekujemy stąd korzystniejszego oddziaływania jasnego stosunku na uspokojenie wkładów, uważamy, że to jest droga, że to jest środek na zwalczanie płochliwości i lotności kapitału wkładkowego.

Poza wymienionemi dwiema formami bezpośredniej współpracy istnieją w arsenale form ustrojowych jeszcze inne formy łączności pomiędzy wkładcą a K. K. O. To forma obowiązkowych publikacji okresowych.

Nie jest to forma nowa. Ma swoje rozległe zastosowanie w bankach emisyjnych (skrócone bilanse dekadowe) z tendencją dalszego rozwoju. Obowiązkowe publikacje istnieją nie tylko w bankach kredytu długoterminowego ale nawet i w bankach kredytu krótkoterminowego. Analogicznie do obowiązkowych publikacyj bilansowych w K. K. O., istnieją w wyżej wymienionych bankach jeszcze obowiązkowe kwartalne publikacje.

Rozbudowa obowiązkowych publikacyj w K. K. O. powinna iść dalej, aniżeli w bankach prywatnych, przecież to są instytucje prawa publicznego. Dzisiejszy stan rzeczy (okolicznościowe publikacje propagandowe) uważamy za niedociągnięcie w ustrojowej budowie, domagające się bezzwłocznej naprawy.

Jeśli prasa codzienna — nie bez słuszności — rzuca pod adresem bankowości prywatnej z racji „creditanstaltu" uwagę — o socjalizacji strat bez socjalizacji zysków, innemi słowy bank prywatnego kapitalisty przestaje być ośrodkiem wyłącznego jego zainteresowania, wnika czy wsiąka w sferę zainteresowania publicznego, to cóż dopiero K. K. O. powinna być w pierwszym rzędzie i w każdym calu, od chwili założenia aż do chwili likwidacji rzecznikiem najzupełniej ujawionego systemu prowadzenia. W K. K. O. proces upublicznienia życia i biegu spraw finansowych nie może być żadną miarą niedociągnięty.

A więc do ścisłej współpracy z wkładcą i ujawnionej gospodarki finansowej!

Oto w rzutach droga, etapy rozwojowe do zaskarbienia publicznego zaufania, oto sposób jak K. K. O. może się stać kasjerem całego ruchu oszczędnościowego swego rejonu.

Kazimierz Pilawski.

Stanisławów.

Udoskonalenie Księgowości i Kontroli w Komunalnych Kasach Oszczędności *)

Zagadnienie księgowości i kontroli w dziale oszczędnościowym jest ciągłą troską rewidentów i zarządów k. k. o. W dziale tym mamy bowiem do czynienia z takiemi dowodami jak książeczki oszczędności, które poza instytucją znajdują się w obiegu.

Książeczka oszczędności, czy ona opiewa na okaziciela lub imiennie oznaczoną osobę, może opiewać tylko na gotówkę i stanowi dowód posiadania w Kasie wierzytelności w wysokości każdoczesnego jej salda. Wkłady posiadają charakter funduszów, ulokowanych z bezpieczeństwem pupilarnem. Książeczki oszczędnościowe przyjmują władze i urzędy jako wadja i kaucje oraz jako zabezpieczenie pieniężne z różnych tytułów. Książeczki mogą zatem zastępować poniekąd pieniądz obiegowy.

Omyłki w książeczkach mogą się zdarzyć i zdarzają się, jak również fałszerstwa a nawet nadużycia. Mając na uwadze ważność książeczki jako materjału dowodowego, który jest dostępny kontroli tylko dorywczo i w ilości niekompletnej, jeśli ponadto uwzględni się ustawowe przywileje, z jakich te książeczki korzystają, przyznać trzeba, że zarządy i kontrolerzy znajdują się w tej dziedzinie wobec luki, która czyni całą kontrolę — nie mówiąc iluzoryczną — ale conajmniej niekompletną.

Obecny tryb pracy przedstawia się w ten sposób, że wkładca zgłasza się przy okienku i deklaruje wpłatę lub wypłatę, przedkładając urzędnikowi książeczkę oszczędności. Pozycję, ustaloną taką deklaracją czyli asygnatą kasową, księguje się:

1 — do dziennika kasowego,

2 — do książeczki oszczędności z wyliczeniem salda,

3 — do księgi wkładów również z wyliczeniem salda,

4 — kasjer przyjmuje względnie wypłaca odnośną kwotę, notując to w wykazie kasowym, przyczem zwraca wkładcy książeczkę.

Niekiedy prowadzi się obok tego jeszcze rejestr tysiączkowy dla łatwiejszego wykrywania omyłek lub błędów.

Czynności te są podzielone na kilku urzędników. Po części ze względu na nakład pracy, jaki jest połączony z przeprowadzaniem takiej tranzakcji, po części dla szybszego załatwiania klijenta, po części zaś dla zwiększania bezpieczeństwa. Niektóre kasy wprowadziły dla tych czynności ulepszenia w kierunku uproszczenia trybu pracy, zasługujące na specjalne wyróżnienie. Stoją jednak mimo wszystko bezsilne wobec trudności, jakie nasuwają się pod względem mocy dowodowej księgowań w dziale oszczędnościowym.

Jaki jest rezultat tych wysiłków? Zatrudniono przeprowadzaniem jednej pozycji kilku urzędników, których czeka sumowanie i uzgadnianie zapisanych cyfr. W kilku miejscach zapisano jedno i to samo: datę, sumę, nr. konta i t. p. Ponieważ wykonano to przez różne osoby i w różnych miejscach, dało się sposobność i czas do popełniania omyłek. Pomimo najskrupulatniejszego ujęcia tej pozycji w księgach, ani kierownictwo ani rewident nie rozporządzają bezspornym dowodem poprawnego księgowania, brak bowiem jedynego bezspornego dowodu — książeczki oszczędności — gdyż ją wydano, ażeby kursowała poza Kasą.

Biorąc np. księgę wkładów (konto X), nie możemy w sposób dostateczny udowodnić, czy w książeczce oszczędności figurują identycznie te same zapisy, ta sama data, ta sama pozostałość co na koncie. Jeżeli książeczka opiewa na okaziciela, lub złożono ją jako kaucję względnie jako zabezpieczenie, to nie możemy zażądać przedstawienia książeczki. W aktach kasy zaś nie posiadamy bezspornego dowodu na udowodnienie poprawności księgowań. To samo dotyczy asygnat kasowych. Mając w ręku np. deklarację wypłaty z rach. oszczędnościowego, zapytanie: „gdzie, kiedy i jak księgowano" może wszystkich wprawić w zupełnie niezasłużone zakłopotanie. Udowodnić bowiem jak księgowano w książeczce, bez okazania tej książeczki, przy obecnym systemie księgowania nie będziemy w możności.

Kontroler ograniczyć musi siłą rzeczy swoje czynności do tego tylko, co znajduje w aktach Kasy. Ktoś wyraził się nawet, że wobec tego kontroluje to, czego urzędnicy sobie życzą. Takie powiedzenie jest posunięte trochę zadaleko, gdyż wszystkim zainteresowanym od wkładcy do naczelnika zarządu i do związku poręczającego włącznie zależy przecież na bezspornem i jasnem dowodzeniu poprawności manipulacyj księgowych.

Trudności nasuwają się dlatego, ponieważ w pierwszym rzędzie b r a k p r z y m u s u do poprawnego księgowania i wskutek tego b r a k g w a r a n c j i, by te konieczne zapisy uskuteczniano wszędzie z treścią i d e n t y c z n ą i w odpowiednich rubrykach. Składanie podpisów schodzi z właściwej roli p o t w i e r d z e n i a poprawnego księgowania, do roli c i ą g ł e g o s y g n o w a n i a w z a j e m n e g o z a u f a n i a. Podpisujący musieliby natychmiast porównywać we wszystkich miejscach gdzie pozycję przeprowadzano, czy wykonano to w sposób właściwy, i wszędzie położyć swój podpis. W dodatku nikt podpisującemu nie gwarantuje, by jego podpisu nie nadużyto np. przez dopisanie przed saldem ze strony klijenta jakiejś cyfry dla zwiększenia pozostałości. Zawsze brak będzie dowodu, jak pozycję zaksięgowano w książeczce oszczędnościowej, a opiera ćsię wypadnie na zaufaniu do podpisu.

Zaufanie zaś jest czynnikiem, który dla kontroli jako takiej, musi pozostać bez znaczenia. System pracy, oparty tylko o dobre chęci i na zaufaniu, wcześniej czy później może zawieść. B r a k p r z y m u s u do poprawnego księgowania w samej istosie systemu pozostanie słabą stroną każdego systemu pracy i kontroli.

---

*) P r z y p i s e k R e d a k c j i. Wobec poważnej roli jaką spełniają Komunalne Kasy Oszczędności a w szczególności jaką odgrywa i odgrywać będzie ruch oszczędnościowy, — kwestja mechanizacji księgowości zasługuje na to, ażeby poświęcić jej większą uwagę, chociaż chwilowo o mechanizacji mogą myśleć w Polsce tylko poważniejsze Kasy.

Nie przytaczam właściwie nic nowego. Wiemy o tem wszyscy. Wobec ogromu odpowiedzialności jednak, jaką ponoszą urzędnicy, kierownictwo i związki poręczające, czy kwestji bezspornie poprawnej księgowości nie należy poświęcić specjalnej uwagi?

Jak do tej sprawy ustosunkowano się zagranicą? Otóż uznano, że jest bezsprzecznie korzystniej, jeżeli te konieczne księgowania wykona się przymusowo wszędzie równocześnie, z treścią identyczną, jednym ruchem i w odpowiednich rubrykach. Jako idealny moment księgowania uznać trzeba chwilę załatwiania klijenta. Jeżeli przytem uzyskamy ścisłą i kompletną kontrolę, będzie to upragniony system wzorowy.

Wadliwy jest system, który posiada luki w tak ważnej dziedzinie, jaką jest kontrola a szczególnie w zakresie oszczędności. Niemożna również zaliczyć jako zaletę konieczność stosowania dużych foljałów, jakiemi są księgi wkładów. W okresie bilansowym mnożą się przytem prace do tego stopnia, że powstają zaległości.

W dążeniu do zastąpienia przestarzałych metod pracy nowoczesnym systemem księgowości, zdecydowały się tysiące banków i kas oszczędności na wprowadzenie u siebie systemu National. Ten specjalny system księgowości dla Kas Oszczędności polega na tem, że:

1 — maszyna saldująca National wykonuje 4 — cztery — identyczne, wyraźne, drukowane księgowania wszędzie równocześnie a więc:

1. w książeczce oszczędności,
2. na karcie kontowej,
3. w dzienniku kasowym,
4. na asygnacie kasowej

przyczem druk odbywa się 4-krotnie w oryginale.

2 — maszyna sama wylicza i automatycznie księguje nowe saldo.

3 — wszystko jest załatwione w chwili obsłużenia klijenta.

4 — wszystko co zrobiono jest ściśle rejestrowane i niema przerabiań. Wolne miejsca przed kwotami są wypełnione gwiazdkami!!

5 — kontrola jest ciągła i kompletna, przyczem w aktach pozostaje drukowany dowód, kto daną pozycję księgował.

6 — zrobiony błąd wykrywa się najpóźniej z końcem dnia.

7 — sumy, jakie zaksięgowano, są jednocześnie i automatycznie dodawane do poprzednich sum.

8 — księgowanie w odpowiednich rubrykach odbywa się automatycznie i przymusowo. Wykluczone jest księgowanie pozycji wypłaty do rubryki wpłat lub odwrotnie.

9 — kierownictwo otrzymuje zgóry zrewidowane i automatycznie drukowane zestawienie dziennych obrotów.

Przy takim systemie księgowania konta są zawsze à jour a klijenci mogą być szybciej i sprawniej załatwieni. Drukowane zapisy przewyższają pod każdym względem zapisy ręczne, są one wyraźne, jasne i pewne. Banki i Kasy Oszczędności zyskają ponadto — tak co do kont jakoteż co do pieniędzy — zupełną przejrzystość i pewność.

Przekonano się, że powstające przytem oszczędności nie tylko że zamortyzują koszt maszyny w krótkim czasie, ale stanowią dla Banków i Kas stałe źródło zysków.

Niechęć do posługiwania się maszynami nie może i nie powinna odnosić się do takich urządzeń, jakich potrzebujemy. Zarzucono ostatecznie opór z jakim pierwotnie odnoszono się np. do maszyn do pisania, bo stały się one najlepszym środkiem do sprawnego i czytelnego pisania. Tak samo patrzeć nam wypada na wyróżniające się maszyny kontrolno-księgujące National, gdyż są one w naszych rękach narzędziem do sprawniejszego i lepszego wykonania naszych prac.

O U.

DO

PRENUMERATORÓW DWUTYGODNIKA „Oszczędność" i ODBIORCÓW Sam. Inst. Wyd.

Zwracamy się tą drogą do PP. Prenumeratorów i Odbiorców naszych wydawnictw i druków z prośbą, ażeby przy przysłaniu należności za prenumeratę, wydawnictwa lub druki wyszczególniali na odwrocie blankietu P. K. O. lub przekazu pocztowego, za co daną należność wpłacają.

Nadto prosimy WYDZIAŁY POWIATOWE, które zamawiają u nas wydawnictwa i druki, następnie wydawnictwa te rozsyłają do gmin, położonych na swym terenie a należność za druki i wydawnictwa gminy przesyłają bezpośrednio do nas, — ażeby zakomunikowały gminom, by przy przesyłaniu należności powoływały się na odnośny Nr. rachunku Samorządowego Instytutu Wydawniczego.

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Piotrkowskiego

Założona w roku 1926 Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Piotrkowskiego w Piotrkowie Tryb. dzięki fachowemu kierownictwu, umiejętnej polityce kredytowo - oszczędnościowej i prawidłowej gospodarce, może dziś służyć wzorem dla innych k. k. o. Jako cel swego istnienia, kasa, zgodnie z art. 1 prawa o k. k. o., postawiła sobie „jednanie wkładców, czynienie wszystkiego, aby zdobyć ich zaufanie i w ten sposób gromadzić rodzimy kapitał, a nie, jak to mylnie czasami jest pojmowane, zaciąganie w innych instytucjach kredytowych pożyczek i rozprowadzanie takowych pomiędzy swoich klientów" (dosłownie ze sprawozdania Zarządu). Byt swój kasa postanowiła oprzeć nie na wielkich kredytach banków czy innych instytucyj finansowych, ale na drobnych wkładach oszczędnościowych i zgodnie z tem założeniem cały swój wysiłek kasa skierowała na pozyskiwanie jak najwięcej wkładców, na wyciąganie leżących bezużytecznie w pończochach i kufrach oszczędności. Rozumny ten wysiłek, poparty planową i systematyczną propagandą jak najpomyślniejszym został uwieńczony skutkiem; mimo bowiem powszechnego, z dnia na dzień się wzmagającego kryzysu gospodarczego i postępującego z nim w parze zubożenia ludności, stan wkładów w stosunku do końca roku ubiegłego, nie tylko nie uległ zmniejszeniu, lecz przeciwnie wzrósł o poważną sumę zł. 107.522.38, osiągając cyfrę zł. 623.138.83 co jak na dorobek sześciu lat, w ciężkich ponadto warunkach pracy, przedstawia się imponująco.

Przezorny gospodarz podejmuje się nie tylko tej pracy, która mu rychło zysk przyniesie, ale i tej także, z której pożytek po dłuższym dopiero okresie czasu stanie się widoczny. Tak też postępuje i Kasa Piotrkowska. Nie ogranicza się tylko do starszego społeczeństwa, z którego najłatwiej wydostać pieniądze, lecz chcąc sobie wychować i pozyskać stałych wkładców, zbliża się do dzieci i w ich młodocianych główkach rozpala zmysł oszczędności. Efekt podejmowanej w tym zakresie pracy jest stosunkowo nieznaczny (211 książeczek na sumę zł. 9.117.68) ale z tych 211 dzieci, biorących udział w akcji oszczędnościowej, wyrosną stali klienci kasy, „ciułacze grosza" do końca życia.

Jak w zakresie gromadzenia oszczędności, tak również w swej polityce kredytowej, Kasa zwraca baczną uwagę na momenty wychowawcze. Jak tam dążyła do wychowania systematycznego wkładcy, tak tutaj zmierza do wychowania sobie sumiennego, terminowego płatnika. Dłużnik wie, że musi należność spłacić ściśle w umówionym terminie, gdyż Kasa żadnych prolongat nie udziela. Jakie tego rodzaju polityka wydała rezultaty, ilustruje nam doskonale fakt, że w roku 1930 ogólna suma protestów nie dosięgała 2.000 zł. W roku ubiegłym, skutkiem znacznego zubożenia ludności wzrósł znacznie portfel weksli protestowanych, stanowiąc łącznie z kosztami egzekucyjnemi zł. 12.026.42 (na ogólną sumę pożyczek zł. 810.762.93). Suma ta, chociaż z pewnością wywindykowaną zostanie, „dla czystości bilansu" została całkowicie spisaną na straty, tak, że w aktywach nie mamy zupełnie pozycji weksli zaprotestowanych.

W ostatnim roku, kasa, widząc stały wzrost wkładów oszczędnościowych oraz mając pewną sumę wkładów o charakterze dłużej terminowym, przystąpiła do wydawania na spłatę uciążliwych długów prywatnych, pożyczek dłużej terminowych, zabezpieczonych hipotecznie na osadach wiejskich. Pożyczki te udzielane są na okres lat 4 i płatne są w ratach półrocznych. Suma tych pożyczek w dniu 31 grudnia r. ub. wynosiła zł. 36.900.

Na specjalne podkreślenie zasługuje niezwykła aktywność Zarządu Kasy, który w roku sprawozdawczym odbył 115 posiedzeń (zbierał się więc częściej niż dwa razy na tydzień). O organizacji pracy i wyrobieniu fachowem personelu świadczy dosadnie to, że bilans netto za rok 1931 był sporządzony już w dniu 1 stycznia 1932 r. Dyrektorem Kasy, a jednocześnie Naczelnikiem Zarządu, jest p. J. S. Roziecki, autor cennego „Podręcznika dla komunalnych kas oszczędności".

W.

BILANS Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Piotrkowskiego

zestawiony na dzień 31 grudnia 1931 r.

STAN CZYNNY.

	Zł.	Zł.
Kasa		6.824,56
Bank Polski		34.078,63
Pocztowa Kasa Oszczędności		925,89
Papiery wartościowe własne		7.459,75
Weksle zdyskontowane	678.033,—	
Pożyczki na hipoteki w złotych w złocie	36.900,—	
Wekslowe pożyczki komunalne	51.000,—	
Wekslowe pożyczki na inwestycje	37.695,—	
Pożyczki na zakładanie sadów	2 684,83	
Pożyczki na skrypty dłużne	4.450,10	810.762,93
Rachunki bieżące w instytucjach kredytowych		2.533,10
Skarbiec pancerny i ruchomości		10.573,40
Sumy przechodnie		108 65
Wydatki do zwrotu		51,90
		873.318,81
Inkaso		20.687,85
Różni za kaucje		124.727,—
	—	1.018.733,66

STAN BIERNY.

	Zł.	Zł.
Kapitał zakładowy		100.000,—
Fundusz zasobowy		30.210,95
Kapitał amortyzacyjny skarbca i ruchomości		4.596,71
Wkładki oszczędnościowe na książeczkach	623.138,83	
Wkładki na rachunki czekowe	9.120,67	632.259,50
Redyskonto weksli		23.350,—
Kredyty udzielone Kasie		57.363,65
Snmy przechodnie		389,57
Procenty pobrane za rok 1932		22.083,19
CZYSTY ZYSK		3.065,24
		873.318,81
Różni za inkaso		20.687,85
Kaucje		124.727,—
	—	1.018.733,66

Rachunek Strat i Zysków za 1931 rok.

t. j. za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1931 r.

WINIEN.

	Zł.	Zł.
I. Procenty wypłacone.		
Procenty wypłacone od wkładek	44.264,20	
Procenty wypłacone za redyskonto i komisowe	13.586,06	57.850,26
II. Koszty handlowe.		
Pensje pracowników	28.751,67	
Pensje Zarządu	4.356,—	
Djety Rady	1.140,—	34.247,67
Lokal	—	3.192,—
Druki i książki	1.882,36	
Podatki	178,20	
Kasa Chorych	952,78	
Ubezpieczenie pracowników umysłow.	1.409,70	
Ubezpieczenie woźnego od bezrobocia	34,26	
Pomoc biurowa w czasie urlopów	384,—	
Opał i światło	402,35	
Koszty podróży	128,20	
Marki pocztowe i roznoszenie zawiadomień	2.019,40	
Telefon	299,91	
Marki stemplowe i blankiety wekslowe	87,84	
Prenumerata pism	189,—	
Materjały piśmienne	192,95	
Biuro Zjazdów Instytucji Oszczędn.	250,—	
Zw. Miejskich i Pow. Kas Oszczędn. i przeprowadzona lustracja	1.205,—	
Remont lokalu; drobne reparacje i pilnowanie skarbca	345,—	
Propaganda oszczędności	1.226,30	
Ofiary na cele dobroczynne	230,—	
Różne drobne wydatki	514,—	
Asekuracje	357,84	12.288,99
III, Amortyzacje.		
10% na umorzenie skarbca i ruchomości	—	1.057,34
IV. Potrącenia na straty.		
Za weksle w dochodzeniu sądowem będące	10.395,39	
Za koszty sądowe i komornika od tych weksli	1.631,03	12.026,42
CZYSTY ZYSK	—	3.065,24
	—	123.727,92

MA.

	Zł.	Zł.
Pobrane procenty i prowizje.		
Od pożyczek, wydanych na różne cele z gospodarstwem rolnem związane		112.840,14
Od pożyczek hipotecznych		405,93
Od pożyczek na inwestycje, pożyczek na zakładanie sadów i skryptów dłużnych		4.777,99
Od wkładów w Bankach i kuponów		390,05
Prowizja od inkasa weksli		3.303,53
Wpływy za wynajem kasetek w skarbcu		662,—
Wpływy z weksli odpisanych na straty w 1930 roku		1.304,78
Różne drobne wpływy		43,50
	—	123.727,92

Za księgowego: *Tadeusz Tyszka.* Naczelnik Zarządu, Dyrektor: *Roziecki Józef.*

Członkowie Zarządu: *Futyma Bolesław. Przechadzka Łucja.*

Wiadomości bieżące.

ORZECZNICTWO SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

Odpowiedzialność spółdzielni za gwarancje udzielone bez zezwolenia Ministra Skarbu.

Przyjęcie przez spółdzielnię kredytową odpowiedzialności solidarnej za zapłatę weksli, wystawionych przez osobę trzecią, bez uzyskania na to lub na dokonywanie tego rodzaju czynności zezwolenia Ministra Skarbu, jako wykraczające poza zakres normalnych czynności bankowych, wymienionych w § 81 rozporządzenia Prez. Rzp. z 27 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 114, poz. 1018), obecnie zastąpionym przez art. 91 rozp. Prez. Rzp. z 17 marca 1928 r. o prawie bankowem (Dz. Ust. Nr. 34, poz. 321), nie obowiązuje spółdzielni w stosunku do osób, względem których spółdzielnia przyjęła powyższe zobowiązanie.

Orzeczenie izby pierwszej Sądu Najwyższego z 3/18 marca 1931 r. C. 2200/30.

Ciekawe wyjaśnienie Sądu Najwyższego w sprawie zakresu odpowiedzialności osoby prawnej wykonywującej czynności bankierskie znajdujemy w niedawno ogłoszonym wyroku tegoż sądu z dn. 3/18 marca 1931 r. Wyjaśnienia te dotyczą w konkretnej sprawie co prawda Spółdzielni Kredytowej, jednakże będą one również miarodajne i dla K. K. O., statuty których zresztą jak i same prawo z dn. 13.IV.1927 r. o Komunalnych Kasach Oszczędności przewidują (art. 25 i 27) ograniczony zakres działania i dokonywania pewnych czynności, wchodzących w zakres operacyj bankowych, tylko za zezwoleniem władzy nadzorczej względnie za zezwoleniem Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych. Z tych też względów umieszczamy powołany wyrok Sądu Najwyższego (sek. II Nr. 2200/30) in extenso. Wynika z niego, że gwarancje udzielone przez K. K. O., które nie uzyskały na to zezwolenia Ministra Skarbu, nie mają mocy obowiązującej Komunalne Kasy Oszczędności.

Po wysłuchaniu sprawozdania sędziego - referenta, głosów pełnomocników stron i wniosków prokuratora,

zważywszy:

że zarzut skargi kasacyjnej, iż Sąd Apelacyjny winien był uznać odpowiedzialność pozwanej spółdzielni p. n. „Wołyński Włościański Kooperatywny Bank w Równem“ za dług K. za wygasłą ze względu na to, iż udzielone przez spółdzielnię za ten dług poręczenie miało charakter terminowego (art. 1560 t. X, cz. 1 Zw. Pr.), a powód w terminie miesięcznym nie wszczął sprawy, nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż S. A. ustalił w drodze wykładni pisma Wołyńskiego Banku z 6 lutego 1928, — a trafność tej wykładni usuwa się z pod kontroli kasacyjnej, — że Bank przyjął w pomienionem piśmie odpowiedzialność solidarną za zapłatę 34 weksli, wystawionych przez K. (znajdujących się obecnie w posiadaniu pozywającej firmy), i że dodanie w tem piśmie, iż Bank poręcza za zapłacenie weksli w terminie i w razie protestu jakiegobądź wekslu zobowiązuje się go wykupić w ciągu 10 dni, należy rozumieć nie w sensie poręczenia, przewidzianego w art. 1560 t. X, cz. 1 Zw. Pr., a jako wzmocnienie odpowiedzialności Banku Wołyńskiego za uiszczenie należności z weksli;

że natomiast słuszny jest dalszy zarzut skargi kasacyjnej, co do pozostawienia przez S. A. bez wszelkiego rozważenia powołania się pełnomocnika pozwanego Banku na posiedzeniu Sądu Okręgowego w dn. 15 listopada 1929 r., **iż wydane przez zarząd Banku Wołyńskiego pismo gwarancyjne z 6 lutego 1928 r. wogóle nie obowiązuje Banku i powódka nie może opierać na niem żadnych praw**, ponieważ zgodnie z § 81 rozp. Prez. Rzp. z 27 grudnia 1924 r. o warunkach wykonywania czynności bankowych, **zarząd Banku nie był uprawniony do udzielenia tego rodzaju poręczenia w imieniu Banku bez uzyskania odpowiedniego zezwolenia Ministerstwa Skarbu**; z mocy pomienionego § 81 rozp. Prez. Rzp. z 27 grudnia 1924 r. (Dz. U. Nr. 114, poz. 1018) obecnie przepis ten zastąpiony został przez art. 91 rozp. Prez. Rzp. z 17 marca 1928 r. o prawie bankowem (Dz. U. Nr. 34, poz. 321), spółdzielnie kredytowe, oparte na ustawie z 29 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz. U. Nr. 111, poz. 733), mogą bez potrzeby wyjednywania osobnego zezwolenia Ministra Skarbu wykonywać tylko wymienione w tym §-ie czynności bankowe, należące do zakresu normalnych operacyj banku, do wykonywania zaś przez nie czynności, niewymienionych w § 81, wymagane jest zezwolenie Ministra Skarbu (§ 82); aczkolwiek przepisy rozp. z 27 grudnia 1924 r. (poza § 86, dotyczącym ogólnie działalności spółdzielni, sprzecznej z przepisami prawa lub statutu albo szkodliwej dla interesu publicznego, i przewidującym w tych przypadkach mianowanie komisarza rządowego) nie określają skutków dokonania przez zarząd spółdzielni kredytowej niewymienionych w § 81 czynności bankowych bez zezwolenia Ministra Skarbu i niema w tem rozporz. przepisu, któryby pozbawił mocy prawnej taką czynność, jednakże nieważność czynności, dokonanej z przekroczeniem zakreślonych organom spółdzielni granic działalności, wynika z ogólnych postanowień ustawy z 29 października 1920 r., poz. 733 o działalności spółdzielni, a w szczególności z ust. 4 art. 36 tej ustawy, który specjalnie zastrzegając ważność umowy, zawartej przez zarząd spółdzielni wbrew zakazowi zawierania umów z nieczłonkami, tem samem daje podstawę do wniosku o nieważności innych czynności, dokonanych przez zarząd spółdzielni z przekroczeniem granic swych uprawnień; **powyższe ustawowe ograniczenia działalności spółdzielni mają obowiązujące znaczenie w stosunku do osób trzecich** (por. ust. 3 art. 35 wyżej cytowanej ustawy z 29 października 1920 r. o spółdzielniach), **które, zawierając ze spółdzielnią kredytową czynność, wychodzącą poza zakres normalnych czynności bankowych, obowiązane są sprawdzić, czy spółdzielnia uzyskała na zawarcie tej czynności zezwolenie Ministra Skarbu**; wobec tego nierozważenie przez S. A., czy przyjęcie przez zarząd spółdzielni „Wołyński Włościański Kooperatywny Bank w Równem“ w piśmie z 6 lutego 1928 r. solidarnej odpowiedzialności za zapłatę weksli K. mie-

ściło się w granicach dozwolonych przez § 81 rozp. Prez. Rzp. z 27 grudnia 1924 r., poz. 1018 czynności, ewentualnie czy uzyskane było przez spółdzielnię na wydanie tego specjalnie zobowiązania, czy też wogóle na tego rodzaju czynności, zezwolenie Ministra Skarbu, stanowi istotne uchybienie, które winno powodować uchylenie zaskarżonego wyroku;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok S. A. w Lublinie z 23 maja / 6 czerwca 1930 r. z powodu obrazy art. 711 u. p. c. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie sędziów przekazuje.

Odpowiedzialność osobista prokurentów z tytułu podpisania weksli w sposób niepociągający odpowiedzialności firmy.

Jeżeli wedle wpisu do rejestru handlowego firmę Spółki handlowej podpisywać mają kumulatywnie 3 prokurenci, a weksel podpisali tylko dwaj z nich, wskutek czego Spółka handlowa z weksla tego nie odpowiada, natenczas odpowiadają z weksla osobiście ci dwaj prokurenci, którzy weksel podpisali sami bez trzeciego prokurenta.

(Orzeczenie S. N. z 20 października 1931 roku. Nr. III l. Rw. 1817/31).

---

1) Wzmianka na wekslu: Mieszkanie prawne co do tego wekslu obieram Powiatową Kasę Oszczędności w O" oznacza, że Kasa ta jest domicyljatem, u którego weksel jest płatny.

2) Sprostowanie protestu wekslowego aktem dodatkowym jest niedopuszczalne i treść protestu jako solennego aktu formalnego musi być wyłożoną wyłącznie z dokumentu.

3) Stwierdzenie w proteście, że weksel przedstawiono na miejscu płatności osobie M. i wezwano ją bezskutecznie do zapłaty, odpowiada warunkom, określonym w art. 85 L. 1 i 2 prawa wekslowego, chociaż nie zaznaczono, że osoba M. jest kasjerem domicyljata, i nie przytoczono jej oświadczenia.

(Orzeczenie Izby trzeciej (sek. 2) Sądu Najwyższego z dn. 25 marca 1931 r. C. 243/30).

KRONIKA KRAJOWA.

Polska liczy 32 milj. ludności.

Ogólna ilość ludności dn. 9.12.31 wynosiła 31.927.773 bez wojska skoszarowanego. W stosunku do r. 1931 przyrost wynosił 5.069.581 = 18,9%. Miasto stołeczne Warszawa ma 1.178.211 mieszkańców, przyrost = 25,8%. Wojew. warszawskie 2.532.528, przyrost = 19,7%. Wojew. łódzkie 2.632.434, przyrost = 16,9%, miasto Łódź 605.287, przyrost = 33,9%. Woj. kieleckie 2.935.680 (+ 15,8%), lubelskie 2.468.391 (+ 18,3%), białostockie 1.640.374 (+ 26,7%), wileńskie 1.272.581 (+ 26,9%), nowogródzkie 1.054.846 (+ 30,1%), poleskie 1.133.398 (+ 51,6%), wołyńskie 2.081.501 (+ 32,6%), poznańskie 2.112.871 (+ 7,4%), pomorskie 1.086.144 (+ 16,1%), śląskie 1.298.851 (+ 15,5%), krakowskie 2.257.027 (+ 15,3%), lwowskie 3.127.138 (+ 12,1%), stanisławowskie 1.475.954 (+ 16,9%), tarnopolskie 1.599.574 (+ 11,5%). Największy przyrost wykazują wojew. wschodnie (34,2% — repatrjacja powojenna!), na 2-giem miejscu stoją wojew. centralne (19,3% — repatrjacja w lubelskiem i białostockiem), na 3-ciem — woj. południowe 13,7%, na 4-tem i ostatniem zachodnie (11,7% — emigracja Niemców zagranicę). W r. 1921-ym 6 miast tylko miało ponad 100 tys. mieszkańców, obecnie 11: 1) Warszawa, 2) Łódź, 3) Lwów (316.177; + 29%), 4) Poznań 246.574; + 33,5%), 5) Kraków (221.260; + 20,4%), 6) Wilno (197.049; + 52,8%), 7) Katowice (127.841; przyrost nieobjęty spisem), 8) Częstochowa (117.692; + 32,4%), 9) Bydgoszcz (117.519; + 34,1%), 10) Lublin (112.522; + 19%), 11) Sosnowiec (109.454; + 26,5%).

Egzekucje w rolnictwie.

Min. Sprawiedliwości wydał ostatnio dwa okólniki do prezesów sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie oraz prezesów Sądów Okręgowych na obszarach pow. sądów w przedmiocie egzekucji w rolnictwie. Okólnik wskazuje na niektóre artykuły proced. cyw. i Kodeksu Napoleona, przyczem zwraca uwagę, że judykatura ustaliła, iż nieruchomością z przeznaczenia są wszystkie narzędzia rolnicze i zwierzęta wprowadzone przez właściciela do majątku na potrzeby tegoż majątku, a nietylko zwierzęta przeznaczone bezpośrednio do uprawy roli. Judykatura ustaliła również, że pod pojęciem „właściciela" należy rozumieć każdą osobę działającą za zgodą właściciela, a więc i dzierżawcę.

Wreszcie — czytamy w okólniku — nasuwa się uwaga ogólna, że trzeba mieć na względzie, iż oprócz zaspokojenia zupełnie słusznych żądań wierzyciela, należy dążyć z całą dobrą wolą do tego, by dłużnik niepotrzebnie nie został wskutek tego zrujnowany — wzgląd ten ma szczególne znaczenie w czasach przejściowych kryzysów ekonomicznych i wywołanych tem trudności. Równocześnie wydano podobnej treści okólnik do prezesów sądów apelacyjnych i Sądów Okręgowych w Poznańskiem i na Pomorzu.

Uzdrowienie finansów rolnictwa.

Rozpatrując cały problem uzdrowienia finansów rolnictwa, sfery rządowe wykluczyły z programu prac po pierwsze — wszelkie projekty umarzające zobowiązania rolnictwa, po drugie — wszelkie projekty moratorium. Program przetrwania w dziedzinie finansowej ma być zatem tak skombinowany, aby nietylko chronił warsztaty rolne przed pozbawieniem ich niezbędnych środków produkcji i utrzymania rodziny właściciela, lecz zachowywał w możliwie najwyższym stopniu dodatnie warunki dla rozwoju kredytu rolniczego.

Tezę tę potwierdziły organizacje rolnicze, uchwały komisji opinjodawczej przy Ministerstwie Rolnictwa.

Poszczególne cele wymienionego programu konkretyzują się więc w sposób następujący:

1) egzekucją należności od rolników nie mogą być objęte środki produkcji rolniczej i niezbędne dla właściciela i rodziny środki utrzymania;

2) Spłacenie najpilniejszych długów większych gospodarstw rolnych winno nastąpić drogą częściowej parcelacji, a dla jej ułatwienia jest niezbędne pewne rozluźnienie ustawowych ograniczeń obrotu ziemią;

3) na okres do uregulowania i rozłożenia spłaty długu w poszczególnych gospodarstwach, właściciele ich powinni mieć możność starania się o sądowne odroczenie wypłat w drodze nadzoru sądowego;

4) w okresie tym dłużnicy winni mieć możność stawia-

nia wniosku o rozłożenie terminowe spłat kredytów krótkoterminowych (ew. w drodze układu z wierzycielami);

5) uregulowanie sprawy zaległości podatkowych i ubezpieczeniowych bądź w drodze ułatwień w ich spłacie, bądź częściowych umorzeń;

6) instytucje wierzycielskie, a więc towarzystwa kredytowe, banki państwowe i prywatne, instytucje ubezpieczeniowe i t. d., winny nadal, jak dotychczas, udzielać we własnym zakresie ułatwień w spłacie zobowiązań rolniczych.

Jak wiadomo, dotychczas załatwione zostały częściowo sprawy wymienione w punktach: 1, 5 i 6. Nad ich uzupełnieniem oraz nad dalszą racjonalną ochroną gospodarstw wiejskich przed natarczywością wierzycieli obradują obecnie specjalne komisje w Ministerstwach: Sprawiedliwości, Skarbu i Rolnictwa i w organizacjach rolniczych. Umorzenie jakichkolwiek sum należnych od rolników chociażby z tytułu oprocentowania, mogłoby odbyć się wyłącznie kosztem Skarbu Państwa.

Z kolei Skarb Państwa na powyższe cele musiałby również znaleźć środki finansowe, a więc drogą nowych obciążeń gospodarstwa narodowego.

Moratorjum musiałoby być udzielone nietylko rolnikom-producentom, lecz również instytucjom wierzycielskim, bo i one mają swoje zobowiązania, których spłacićby nie mogły bez wpływów uiszczanych przez rolnictwo. Dotyczy to 2-go, 3-go i 4-go ogniwa w łańcuchu pośrednictwa kredytowego, a więc towarzystw kredytowych ziemskich, kas spółdzielczych i komunalnych, banków państwowych i prywatnych. **Pozbawienie wszystkich tych instytucyj przywilejów, płynących z moratorjum w razie udzielenia go rolnictwu, groziłoby ruiną całemu aparatowi finansującemu produkcję rolną,** co odbiłoby się wcześniej, czy później przedewszystkiem na interesach rolniczych przez poderwanie na długie lata zaufania do lokat kapitału krajowego i zagranicznego w przedsiębiorstwach bankowych finansujących rolnictwo.

Protesty weksli w grudniu.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, opublikowanych w ostatnim zeszycie „Wiadomości Statystycznych" na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w grudniu 1931 roku zaprotestowano ogółem 427 tysięcy sztuk weksli na sumę 104.949 tysięcy złotych, gdy w listopadzie protesty obejmowały 399 tysięcy sztuk weksli na sumę 109.067 tysięcy złotych, a w październiku — 434 tysięcy sztuk weksli na sumę 117.816 tysięcy złotych. Jak widać nastąpiło zmniejszenie wartości weksli protestowanych, przy jednoczesnem zmniejszeniu ich liczby.

Wartość przeciętna jednego wekslu zaprotestowanego wynosi 246 złotych dla grudnia, gdy w listopadzie stanowiła 273 złote, a w październiku — 272 złote.

W porównaniu do listopada znaczniejsze zmniejszenie protestów nastąpiło w województwie Śląskiem (październik — 4 miljony złotych, listopad — 9 miljonów złotych, grudzień — 5 miljonów złotych) oraz nieznaczne zmniejszenie się protestów w województwach: Warszawskiem, Lubelskiem, Białostockiem, Wileńskiem, Nowogródzkiem, Pomorskiem, Lwowskiem, Tarnopolskiem. W pozostałych województwach nastąpiło nieznaczne zwiększenie protestów weksli, silniejszy wzrost protestów, sięgający 1 miljona złotych dał się zauważyć na terenie województwa poznańskiego.

Według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen weksle protestowane stanowią w grudniu 14.7 procent weksli płatnych w odniesieniu do sumy, gdy w listopadzie procent ten stanowił 16.0, a w październiku 14.3.

Upadłości ogłoszone.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w listopadzie na terenie całej Polski ogłoszono ogółem 52 upadłości (dane tymczasowe, wobec braku danych z kilku sądów), gdy w listopadzie upadłości ogłoszono 75, a we wrześniu — 53.

Ogółem w przeciągu pierwszych jedenastu miesięcy 1931 r. ogłoszono 668 upadłości, gdy w tymże czasie roku poprzedniego ogłoszono 748 upadłości. Terytorjalny podział upadłości ogłoszonych przedstawia się, jak następuje:

Województwa	X 1931	XI 1931	I—XI 1931	I—XI 1930
centralne	40	36	379	434
wschodnie	1	—	11	4
zachodnie	18	12	172	183
południowe . . .	16	4	106	127
Razem . .	75	52	668	748

W stosunku do października upadłości zmalały we wszystkich grupach województw. Według rodzajów przedsiębiorstw stan upadłości przedstawia poniższa tablica:

Województwa	XI 1931	I—XI 1931	I—XI 1930
Spółki akcyjne	2	36	28
„ z ogr. odpow. . . .	4	92	69
Spółdzielnie	2	33	26
Spółki firmowe i komandytowe	11	99	112
Przedsiębiorstwa jednoosob. .	33	408	513

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Notverordnung niemieckie w Gdańsku.

W dniu 15 b. m. senat gdański będący odzwierciadleniem Berlina, uchwalił cały szereg rozporządzeń, wyjętych z IV dekretu Prezydenta Rzeszy, między innemi zakaz podwyższania komornego, obniżenie procentów od kredytów hipotecznych i listów zastawnych o 25% i więcej. Pozatem senat zarządzi moratorjum długów hipotecznych do r. 1933, a w razie potrzeby do 1935 r. Co się tyczy obniżenia procentów od długów hipotecznych narazie niewiadomo, czy będzie się to stosowało do hipotek zagranicznych.

Prolongata kredytów niemieckich.

Prolongata prywatnych kredytów krótkoterminowych Niemiec w wysokości 6 miljardów marek doszła z dn. 23 b. m. do skutku z tem jednak, że wypowiedzenie umowy prolongacyjnej może nastąpić, gdyby kredyt udzielony Bankowi Rzeszy przez Bank Wypłat Międzynarodowych nie został wznowiony oraz gdyby specjalne wydarzenia finansowo-gospodarcze na terenie międzynarodowym miały — według opinji zagranicznych komisyj bankowych zagrażać wykonaniu umowy. Wygasa ona również automatycznie z chwilą ogłoszenia przez Niemcy moratorjum zagranicznego. Jak więc z tego widoczne, umowa zdąża do uniezależnienia i wysunięcia na pierwsze miejsce przed długami politycznemi — długów prywatnych.

Umową objęte zostały wszystkie krótkoterminowe zagraniczne zobowiązania niemieckich banków oraz firm handlowych i przemysłowych, nie wyłączając zobowiązań, płatnych po 1 marca 1932 r. w okresie nowej umowy.

Część tych kredytów prolongowana została na jeden rok. Dla reszty przewidziano spłaty na dłuższe terminy. Zawarcie umowy uzależnione zostało ze strony wierzycieli zagranicznych od warunku, iż wykonanie jej postanowień zagwarantują Niemcy drogą ustawy.

Umowa ta nie obowiązuje Banku Rzeszy do dostarczania dewiz na uiszczanie tych spłat. Natomiast ewentualne oświadczenie Banku Rzeszy, iż statut jego byłby zagrażony, uprawnia wierzycieli do przedterminowego wypowiedzenia umowy.

Kasy Oszczędności w Niemczech krytykują zarządzenia.

W polemice, jaka w związku z czwartym dekretem Rządu Rzeszy się wywiązała, nie zabrakło głosu niemieckich kas oszczędności. Kasy te podnosiły, że schematyczna zniżka procentowa jest niesłuszną, że należało uwzględnić warunki, w jakich różne instytucje pracują. Wskazują one ponadto, że ta niepewność w życiu gospodarczem, oraz ogólna zniżka procentów zbudzi wśród ludności niechęć do oszczędzania, co będzie hamulcem w dążeniu kas do tworzenia wewnętrznego kapitału narodowego.

Kursy dla pracowników kas oszczędności w Niemczech.

W tym samym mniej więcej co i u nas czasie, został zorganizowany staraniem Związku Brandenburskich Kas Oszczędności kurs dokształcający dla dyrektorów i urzędników kas oszcz. Program kursu nie wiele się różnił od naszego. Wykładano między innemi następujące przedmioty: różne metody rachunkowości w kasach oszcz., kontrola nad działalnością kas oszcz., bilansoznawstwo, kasy oszcz. i banki komunalne w niemieckiej organizacji kredytowej i ich wzajemny stosunek, zagadnienie kryzysu i jego konsekwencje jeśli chodzi o kasy oszcz. i t. d.

Natomiast w Berlinie w listopadzie r. ub. rozpoczęto kursy systematyczne dla pracowników kas oszcz. Kurs dzieli się na dwa działy: ogólny i specjalny. Dział ogólny obejmuje: ekonomję polityczną, ustrój monetarny, giełdę, bankowość, naukową organizację pracy, politykę komunalną, finanse komunalne oraz prawo handlowe. Na kursie zaś specjalnym główny nacisk położono na seminarja i ćwiczenia praktyczne.

S T A T Y S T Y K A

Wkłady w kasach oszczędności na dzień 31. XII. 1931 r. według danych G. U. S.

Tysiące złotych — Dane tymczasowe.

Rodzaje kas oszczędności / Województwa	Liczba kas w dn. 31. XII 1931 r.	Wkłady na książeczkach oszczędnościowych: Bez wkładów instytucji finansowych: Stan w dniu 31. X	30. XI	31. XII	Zmiany procentowe a) 31. X	30. XI	31. XII	Wkłady (lokaty) instytucyj finansowych 30. XI	31. XII	Wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych 30. XI	31. XII
P. K. O.	**1**	**297 479**	**308 068**	**332 235**	+ 1,8	+ 3,6	+ 7,8	—	—	**169 368**	**177 644**
Komunalne b)	**376**	**519 270**	**516 185**	**521 519**	— 2,4	— 0,6	+ 1,0	**38 206**	**37 085**	**45 920**	**44 409**
Powiatowe	**240**	**166 206**	**166 412**	**167 057**	— 1,1	+ 0,1	+ 0,4	**13 917**	**14 070**	**17 366**	**16 371**
Miejskie	**136**	**353 064**	**349 773**	**354 462**	— 2,9	— 1,9	+ 1,3	**24 289**	**23 015**	**28 554**	**28 038**
M. st. Warszawa	1	45 471	45 643	47 484	— 3,1	+ 0,4	+ 4,0	220	232	7 364	7 364
Warszawa	27	13 945	14 203	14 334	— 0,8	+ 1,9	+ 0,9	1 527	1 524	1 421	1 307
Łódź	18	4 332	4 579	4 584	— 2,3	+ 5,7	+ 0,1	626	629	633	615
Kielce	18	10 461	10 611	10 675	— 1,1	+ 1,4	+ 0,6	977	980	1 118	1 285
Lublin	19	5 936	5 965	6 002	— 1,6	+ 0,5	+ 0,6	914	905	318	333
Białystok	15	3 484	3 594	3 756	— 1,7	+ 3,2	+ 4,5	5:6	510	556	664
Wilno	8	4 729	4 767	4 875	— 6,6	+ 0,8	+ 2,3	54	52	709	638
Nowogródek	7	801	779	779	— 6,2	— 2,7	+ 0,0	155	147	153	172
Polesie	9	1 011	1 055	1 017	— 0,4	+ 4,4	— 3,6	295	288	284	274
Wołyń	15	1 282	1 248	1 322	— 3,7	— 2,7	+ 5,9	390	397	538	532
Poznań	84	81 582	81 107	80 715	— 1,1	— 0,6	— 0,5	9 121	8 582	5 707	5 567
Pomorze	38	31 170	31 273	31 273	— 1,8	+ 0,3	— 0,0	2 214	2 333	6 073	5 625
Śląsk	18	76 170	74 059	75 414	— 1,9	— 2,6	+ 1,8	13 534	12 896	6 851	6 362
Kraków	28	126 489	125 678	127 351	— 3,4	— 0,6	+ 1,3	1 623	1 573	5 702	5 395
Lwów	36	87 523	86 971	87 046	— 2,3	— 0,6	+ 0,1	3 781	3 759	7 922	7 744
Stanisławów	18	17 262	16 941	17 175	— 2,7	— 1,9	+ 1,4	1 059	1 108	149	136
Tarnopol	17	7 752	7 712	7 717	— 2,7	— 0,5	+ 0,1	1 280	1 170	422	396
Inne	2	**38 172**	**38 100**	**36 876**	— 2,6	— 0,2	— 3,2	**6 325**	**6 314**	**91**	**95**

a) W porównaniu z miesiącem poprzednim. *b* Wobec nienadesłania sprawozdań wzięto sumy z miesięcy poprzednich w październiku dla 1 kasy, w listopadzie dla 5 kas, w grudniu (z powodu sporządzania bilansów ostatecznych) dla 87 kas.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 23 stycznia 1932 r. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.89—8,91—8,87.

Papiery w zł. w zł.

7% Listy zast. Państw. Banku Roln. . . . 83.25
8% Listy zast. Państw. Banku Roln. . . . 94.00
7% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 83.25
8% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.00
7% Obl Kom. Banku Gosp. Kraj. 83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 94.00
8% Obl. Bud. Banku Gosp Kraj. 93.00
8% Obl. Polsk. Banku Komun. II em. . . . 81.50
8% Obl. Polsk. Banku Komun. III i IV em. 93.00

Papiery państwowe:

3% Prem. Poż. Budowl. . . . . —
4% Prem. Poż. Dolarowa ser. III . 43.50—43.00
4% Prem. Poż. Inwestycyjna . . . . . . —
5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r. . . . 40.00
7% Pożyczka Stabilizac. . . . 53.50—55.50—53.75
10% Pożyczka Kolejowa . . . . —
Akcje Banku Polskiego . . . . . . 100.50—100 25

Pozatem kosztują ruble złote 5.02, ruble srebrne —.
Gram czystego złota 5.9244.

Z giełdy zbożowej.

W dniu 22 stycznia r. b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie (za 100 kgm.):

żyto . . . . 25.75—26.50
pszenica dworska . . . . 25.50—26.00
pszenica zbierana . . . . 25.00—25.50
owies jednolity . . . . 23.00—24.50
owies zbierany . . . . 21.00—21.50
jęczmień na kaszę . . . . . . 21.00—21.50
jęczmień browarny . . . . , . 23.50—24.50

SPROSTOWANIE.

W Nr. 24 „Oszczędności“ z r. ub. na str. 332 w sprawozdaniu z kursu dokształc. dla pracowników K. K. O. zorganizowanego staraniem Związku M. i P. K. O. mylnie podano nazwiska prelegentów. Winno być: prof. A. Gajęcki, zamiast Gojęcki i W. Starkiewicz zamiast Hurkiewicz.